

Sygn. akt: III AUa 1613/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Mirosław Godlewski (spr.)

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

SSA Lucyna Guderska

Protokolant: st.sekr.sądowy Kamila Tomasik

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2013 r. w Łodzi

sprawy **J. F.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o emeryturę,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 31 sierpnia 2012 r., sygn. akt: VIII U 2128/11,

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

Sygn. akt III AUa 1613/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Łodzi VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z dnia 25 października 2011 roku odmawiającej J. F. prawa do emerytury w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy prawo do wnioskowanego świadczenia od dnia 20 listopada 2011 roku.

Wydając zaskarżony wyrok sąd pierwszej instancji przyjął za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia faktyczne .

Wnioskodawca J. F. urodził się w (...)roku. Z zawodu jest elektroenergetykiem. Obecnie pobiera zasiłek przedemerytalny.

J. F. złożył wniosek o emeryturę w dniu 21 października 2011 roku.

Wnioskodawca w okresie od dnia 28 września 1972 roku do dnia 31 grudnia 1992 roku był zatrudniony na podstawie umowy o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy, w Zakładach (...) (przekształconych następnie w (...) S.A.) na stanowisku elektromontera.

W dniu 27 października 1972 roku wnioskodawca został zwolniony z zakładu celem odbywania zasadniczej służby wojskowej.

W okresie od dnia 27 października 1972 roku do dnia 17 października 1974 roku wnioskodawca odbywał zasadniczą służbę wojskową.

Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej J. F. został ponownie zatrudniony w Zakładach (...) od dnia 7 listopada 1974 roku i pracował do dnia 31 grudnia 1992 roku, otrzymując angaże na stanowiskach:

- elektryka w D. Głównego Mechanika od dnia 7 listopada 1974 roku,
- elektryka w D. Głównego Energetyka od dnia 1 kwietnia 1975 roku,
- elektromontera w D. Głównego Energetyka od dnia 1 maja 1976 roku,
- elektryka w D. Energetycznym od dnia 1 kwietnia 1977 roku,
- elektromontera w D. Głównego Energetyka od dnia 1 czerwca 1978 roku,
- elektromontera w D. Energetycznym od dnia 1 stycznia 1979 roku,
- elektromontera w D. Energetycznym od dnia 1 lipca 1980 roku,
- elektryka w D. Energetycznym od dnia 1 października 1987 roku,
- elektromontera w D. Energetycznym od dnia 1 stycznia 1988 roku,
- elektromontera na Oddziale Tkalni od dnia 1 stycznia 1992 roku.

Wnioskodawca w całym okresie zatrudnienia w Zakładach (...) (a następnie (...) S.A.) wykonywał czynności elektryka dyżurnego.

Do jego zadań należało utrzymanie w ruchu maszyn i urządzeń w Wydziałach produkcyjnych zakładu.

Praca wnioskodawcy polegała na jak najszybszym naprawieniu elektrycznej awarii maszyn produkcyjnych w zakładzie.

J. F. wykonywał naprawy maszyn w poszczególnych Wydziałach produkcyjnych w czasie produkcji: Farbiarni, Tkalni, Drukarni, Krajalni, Dziewiarni, Z., S.. W każdym z tych Wydziałów zdarzały się awarie i były naprawiane maszyny.

Elektryk dyżurny zajmował się wymianą silników, naprawą systemów sterowania, automatyki, zasilania. Wszystkie te czynności wykonywane były w Wydziałach produkcyjnych

Do obowiązków wnioskodawcy należało też konserwowanie w maszynach urządzeń elektrycznych. Czynności te także wykonywał w Wydziałach produkcyjnych: m.in. Tkalni, Przędzalni i (...). Konserwował wszelkiego rodzaju maszyny potrzebne w procesie produkcji.

Wnioskodawcy jako elektrykowi dyżurnemu podlegało około 500 maszyn znajdujących się w Wydziałach: Przygotowawczym, Tkalni, Farbiarni i Wykańczalni.

Maszyny w zakładzie były stare, często się psuły, awarie zdarzały się codziennie. Psuły się zarówno pod względem mechanicznym jak i elektrycznym.

Czasami w jednej maszynie następowały awarie 3-4 razy dziennie.

Na produkcji był bardzo rozbudowany park maszynowy, zatem nie było możliwości aby praca odbywała się bez awarii. Najbardziej awaryjnym był Wydział Farbiarni.

W samym Wydziale Tkalni było ponad 250 maszyn - B., które psuły się na okrągło. Awarie były zarówno elektryczne jak i mechaniczne. Zdarzało się, że wnioskodawca przechodził od naprawy jednej maszyny do drugiej w czasie gdy trwała produkcja. Awarii było bardzo dużo.

W Wydziale Tkalni, gdzie panowało największe zapylenie, było 300 maszyn, a w Wydziale Dziewiarni 60. Najczęstszą przyczyną awarii maszyn było sterowanie elektryczne maszyny.

Wnioskodawca często przebywał w Wydziale Tkalni i był wzywany do naprawy maszyny w razie awarii.

W zakładzie nie było postojów. Były wyłączane pojedyncze maszyny, które wymagały konserwacji.

Na jednej zmianie pracowało dwóch elektryków dyżurnych. Na terenie zakładu była dyżurka elektryków. Było to wydzielone ścianami pomieszczenie usytuowane przy Wydziale Farbiarni, do którego wejście znajdowało się w korytarzu prowadzącym z hali produkcyjnej. Dyżurka służyła elektrykom dyżurnym do oczekiwania na telefoniczne zlecenie usunięcia awarii. Elektrycy dyżurni spotykali się w dyżurce gdy wymieniali się po zakończeniu zmiany. Dyżurka była bardzo często zamknięta. Była tablica informacyjna, na której zgłaszano awarie. W dyżurce przetrzymywane były narzędzia potrzebne do napraw, części zamienne, bezpieczniki. W pomieszczeniu tym elektrycy dyżurni spożywali śniadanie. Elektrycy dyżurni mieli bardzo dużo pracy. Ponad 90% czasu pracy (6,5-7 godzin) elektrycy dyżurni spędzali w Wydziałach produkcyjnych. Pozostały czas wnioskodawca przeznaczał na spożycie śniadania, przejście przez Wydziały produkcyjne po części zamienne i narzędzia.

Zdarzało się, że w ramach naprawy awarii silnika maszyny, która nie mogła być wykonana w hali produkcyjnej, wnioskodawca wymontowywał silnik, który był następnie naprawiany w warsztacie.

W zakładzie był warsztat elektryczny wykonujący naprawy, których nie można było wykonać w czasie produkcji w hali produkcyjnej. Pracowała tam osobna brygada elektryków.

Brygada elektryków pracujących w warsztacie zajmowała się naprawą maszyn według harmonogramu, a nie bieżącymi awariami. Grupa ta należała do zespołu monterów-konserwatorów.

W zakładzie pracowała grupa mechaniczna, która naprawiała i konserwowała maszyny pod względem mechanicznym. Przy takich naprawach bądź konserwacjach elektryk odłączał i przyłączał maszynę, a jeśli była to naprawa elektryczna, to wykonywali ją elektrycy dyżurni.

Na terenie zakładu nie było grupy typowych konserwatorów usuwających awarie w Wydziałach produkcyjnych.

Wnioskodawca wykonywał pracę elektryka dyżurnego w pełnym wymiarze czasu pracy. Nie był oddelegowywany do innego rodzaju prac.

Wnioskodawca sporadycznie wymieniał żarówki w przyzakładowym żłobku i przedszkolu oraz w biurowcu, ponieważ z reguły zajmował się tym warsztat elektryczny.

Na przełomie lat 1992-1993 (...) Spółka Akcyjna uległa przekształceniu, w wyniku którego powstała m.in. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Od dnia 1 stycznia 1993 roku wnioskodawca podjął zatrudnienie, w pełnym wymiarze czasu pracy, w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością na stanowisku elektromontera w Wydziale Tkalni. Następnie pracował na stanowisku elektromontera - robotnika transportu do końca zatrudnienia, tj. do dnia 8 marca 1996 roku.

W okresie od dnia 5 marca 1992 roku do dnia 5 marca 1997 roku J. F. posiadał dodatkowe kwalifikacje w postaci uprawnień do eksploatacji instalacji sieci energetycznej, elektrycznych urządzeń napędowych, elektrycznych spawarek i zgrzewarek oraz urządzeń oświetlenia elektrycznego.

Wnioskodawca w okresie zatrudnienia w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nadal zajmował się naprawą i konserwacją maszyn produkcyjnych, a nadto pracami przy transporcie wewnętrznym prędy. Jego czynności w zakresie prac transportowych polegały na wnoszeniu szpulek po niciach oraz pomocy przy przywożeniu prędy.

W dniu 11 marca 1996 roku (...) Spółka Akcyjna wydała wnioskodawcy zaświadczenie o wykonywaniu przez skarżącego pracy w szczególnych warunkach od dnia 28 września 1972 roku do dnia 31 grudnia 1992 roku na stanowisku elektromontera, wymienionym w wykazie A dziale VII poz. 4 pkt 47 wykazu stanowiącego załącznik nr 3 do zarządzenia Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego Nr 19 z dnia 6 sierpnia 1983 roku w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego.

W dniu 11 marca 1996 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wydała wnioskodawcy zaświadczenie o wykonywaniu przez skarżącego pracy w szczególnych warunkach od dnia 1 stycznia 1993 roku do dnia 8 marca 1996 roku na stanowisku elektromontera, wymienionym z wykazie A dziale VII poz. 4 pkt 47 wykazu stanowiącego załącznik nr 3 do zarządzenia Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego Nr 19 z dnia 6 sierpnia 1983 roku w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego.

Wnioskodawca po dniu 14 listopada 1991 roku posiadał następujące okresy zasiłkowe:

- od dnia 22 października 1992 roku do dnia 31 grudnia 1992 roku,
- od dnia 1 stycznia 1993 roku do dnia 3 lutego 1993 roku,
- od dnia 4 lutego 1993 roku do dnia 10 lipca 1993 roku.

Wnioskodawca nie pozostaje w stosunku pracy, nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

Wnioskodawca na dzień 1 stycznia 1999 roku udokumentował okresy składkowe w wymiarze 31 lat, 4 miesięcy i 20 dni oraz okresy nieskładkowe w wymiarze 1 roku, 5 miesięcy i 26 dni, łącznie w wymiarze 32 lat, 10 miesięcy i 16 dni.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych dowodów zarówno w postaci dokumentacji osobowej ze spornego okresu zatrudnienia wnioskodawcy, jak i osobowych źródeł dowodowych w postaci zeznań wnioskodawcy oraz zeznań świadków: C. K., T. K., B. S., B. K., A. B. i R. Z. przesłuchanych na okoliczność charakteru zatrudnienia wnioskodawcy w Zakładach (...) (a następnie (...) S.A.) w okresie od dnia 28 września 1972 roku do dnia 31 grudnia 1992 roku. Zeznania świadków i wnioskodawcy Sąd uznał za wiarygodne w zakresie w jakim uzupełniają się wzajemnie i nie pozostają w sprzeczności w stosunku do zachowanej dokumentacji z akt osobowych z powyższego okresu zatrudnienia.

W toku postępowania dowodowego Sąd Okręgowy wyjaśniał czy wnioskodawca wykonując czynności elektryka dyżurnego w Zakładach (...) (a następnie (...) S.A.) przebywał w odrębnym pomieszczeniu, tzw. dyżurce, która była pomieszczeniem wydzielonym. Wątpliwości w tym zakresie powstały w związku z zeznaniami świadków S. P., T. K. i wyjaśnieniami A. B. - pracującego w tym samym czasie i na analogicznym stanowisku co wnioskodawca, złożonych w sprawie o sygn. akt VIII U 462/12. Świadkowie przesłuchani w sprawie o sygn. akt VIII U 462/12 zeznawali, że elektrycy dyżurni przebywali w wydzielonej od części produkcyjnej zakładu dyżurce, natomiast A. B. wskazał, że w dyżurce przebywał od 1,5 do 2 godzin dziennie.

T. K., S. P. i A. B. powołani jako świadkowie w niniejszym postępowaniu odnieśli się do złożonych przez siebie zeznań w niniejszym postępowaniu podczas przesłuchania na tę okoliczność. Sąd ustalił w opaciu o zeznania T. K. i A. B., że wnioskodawca J. F. wykonując czynności elektryka dyżurnego przebywał w dyżurce jedynie aby spożyć śniadanie lub pobrać potrzebne do naprawy narzędzia. W zakładzie był duży i jednocześnie stary park maszynowy, który ulegał

ciągłym awariom mechanicznym i elektrycznym. Ze względu na dużą liczbę zgłaszanych awarii wnioskodawca zwykle przebywał w Wydziałach produkcyjnych, w których znajdowały się maszyny tkackie. Nadto, jak podał świadek A. B. odnosząc się do swoich wyjaśnień złożonych w postępowaniu o sygn. akt VIII U 462/12, wyjaśnił, iż w czasie składania wyjaśnień nie dosłyszał lub źle zrozumiał wówczas zadane pytanie. Świadek podkreślił, że wnioskodawca nie mógł przebywać tyle czasu w dyżurce, ponieważ ilość awarii była tak duża, że elektrycy dyżurni ciągle przebywali w Wydziałach produkcyjnych. Także świadek S. P. potwierdził, że osoby pracujące jako elektrycy dyżurni bardzo mało czasu spędzali w dyżurce, ponieważ było dużo pracy.

Jednocześnie zeznania pozostałych świadków: B. K., T. K. i R. Z. złożone w niniejszym postępowaniu, jednoznacznie wskazywały zdaniem Sądu Okręgowego, że wnioskodawca jako elektryk dyżurny spędzał niewiele czasu w dyżurce, głównie po to by wymienić innego elektryka przychodzącego na kolejną zmianę, aby zjeść śniadanie czy pobrać narzędzia. N. w dyżurce spowodowane było dużą ilością awarii maszyn produkcyjnych.

Sąd odmówił mocy dowodowej zeznaniom świadka S. P., ponieważ świadek wyjaśniał, iż nie pamięta aby wnioskodawca pracował jako elektryk dyżurny i według jego pamięci wnioskodawca pracował tylko w warsztacie elektrycznym - w brygadzie silników przy ich remontach. Sąd oparł się natomiast na spójnych i jednolitych zeznaniach pozostałych świadków: C. K., B. K., T. K., R. Z., A. B., B. S. i M. P., którzy jednoznacznie wskazywali, że wnioskodawca przez cały okres zatrudnienia od 1972 roku do 1992 roku pracował jako elektryk dyżurny. Podkreślenia wymaga, że świadkowie ci byli zatrudnieni w tym samym zakładzie co skarżący, w okresie przypadającym na jego zatrudnienie: C. K. w latach 1984-2001, B. K. w latach 1972-1978, T. K. w latach 1972-1993, R. Z. w latach 1974-1993, A. B. w latach 1973-1993 i pracował na tym samym stanowisku co wnioskodawca, B. S. w latach 1980-2000, M. P. w latach 1972-1996.

Sąd uznał za częściowo nieprzydatne zeznania świadka M. P., która będąc zatrudniona w Zakładach (...) w jednym tylko Wydziale Tkalni nie mogła wyjaśnić całego zakresu wykonywanych przez wnioskodawcę czynności, tj. we wszystkich Wydziałach produkcyjnych, z wyjątkiem zeznań potwierdzających, iż wnioskodawca jako elektryk dyżurny chodził po Tkalni w czasie produkcji i był wzywany do awarii maszyn. W zeznaniach świadek odniosła się do częstotliwości awarii maszyny, którą ona obsługiwała, co nie jest reprezentatywne dla charakterystyki pracy wnioskodawcy, który był elektrykiem dyżurnym na kilka Wydziałów produkcyjnych.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione.

Wskazując na treść art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, Sąd Okręgowy zważył, że pomimo wskazanych przez ZUS uchybień formalnych w treści świadectw wykonywania pracy w szczególnych warunkach, wnioskodawca wykazał w niniejszym postępowaniu, że w okresie zatrudnienia w Zakładach (...) (a następnie (...) S.A.) w okresie od dnia 28 września 1972 roku do dnia 26 października 1972 roku i po odbyciu zasadniczej służby wojskowej od dnia 7 listopada 1974 roku do dnia 31 grudnia 1992 roku jako elektryk dyżurny wykonywał bieżącą konserwacją agregatów i urządzeń na oddziałach będących w ruchu (dział XIV poz. 25 rozporządzenia), tj. w warunkach szczególnych, w Wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane były prace wymienione w wykazie, tj. w dziale VII - w przemyśle lekkim - określone w pkt 4 - prace przy produkcji i wykańczaniu wyrobów włókienniczych.

Okres ten wraz z okresem zasadniczej służby wojskowej od dnia 27 października 1972 roku do dnia 17 października 1974 roku jest wystarczający do spełnienia warunku posiadania co najmniej 15 letniego okresu takiej pracy.

Zdaniem Sadu pierwszej instancji, uprawnione było w rozpoznawanym stanie faktycznym sprawy przyjęcie, że pomimo braku poprawności powyższych dokumentów J. F. faktycznie wykonywał prace polegające na bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie.

P. się na orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz wyniki analizy okresu zatrudnienia J. F. w Zakładach (...) (a następnie (...) S.A.) Sąd Okręgowy uznał także, że skoro wnioskodawca został powołany do zasadniczej służby wojskowej w czasie trwania zatrudnienia w Zakładach (...), LENTA” i po zakończeniu służby wojskowej (17 października 1974 roku) podjął pracę w dniu 7 listopada 1974 roku, został zatem zachowany wymagany 30 dniowy termin zgłoszenia powrotu do pracy po odbyciu służby, a tym samym istnieją podstawy do zaliczenia jako okresu pracy w szczególnych warunkach okresu odbywania przez niego zasadniczej służby wojskowej od dnia 27 października 1972 roku do dnia 17 października 1974 roku.

Odnosząc się do zatrudnienia J. F. w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w okresie od dnia 1 stycznia 1993 roku do dnia 8 marca 1996 roku na stanowisku elektromontera - robotnika transportu, Sąd Okręgowy stwierdził, że w okresie wnioskodawca oprócz wykonywanych takich jak dotychczas czynności elektryka dyżurnego zajmował się pracami przy transporcie wewnętrznym prędkości (tj. wynoszeniem szpulek po niciach i przywożeniem prędkości). Stanowisko robotnika transportu wewnętrznego zostało wymienione w wykazie prac wykonywanych w warunkach szczególnych w załączniku Nr 1 w dziale VII poz. 4 pkt 50 do zarządzenia nr 7 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 roku w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego wnioskodawca nie wykazał jednak, że wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy czynności związanych z bieżącą konserwacją i naprawą maszyn i urządzeń na oddziałach będących w ruchu oraz pracę robotnika transportu wewnętrznego. Dlatego też, w ocenie Sądu, okres ten nie może być zaliczony do okresu pracy w warunkach szczególnych.

O dacie przyznania prawa do emerytury Sąd orzekł na podstawie art. 129 ustawy, przyznając prawo do świadczenia od daty ukończenia 60 lat.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył w całości apelacją organ rentowy zarzucając:

- 1) naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. polegające na wydaniu wyroku bez wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy; oraz
- 2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 184 ustawy z dnia 25.06.1999r. o emeryturach i rentach Z FUS poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i ustalenie, że ubezpieczony spełnia warunki do nabycia prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych z uwagi na posiadanie 15 letniego okresu pracy w warunkach szczególnych , podczas gdy ubezpieczony wykazał okresy zatrudnienia w tychże warunkach w ilości poniżej 15 lat.

Wskazując na powyższe zażalenie skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie odwołania od decyzji z dnia 25.10.2011 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W ocenie apelującego Sąd Okręgowy dokonał błędnych ustaleń faktycznych poprzez uznanie pracy wnioskodawcy w spornym okresie lat 1972-1992 jako pracy wykonywanej w warunkach o znacznej szkodliwości dla zdrowia i przyporządkowując wykonywane prace do powołanych w uzasadnieniu wyroku stanowisk. Zdaniem organu rentowego zeznania powołanych w sprawie świadków nie pokrywały się w całości ze sobą, były częściowo sprzeczne, a nade wszystko wynikała z nich okoliczność faktyczna wskazująca, że zatrudnienie wnioskodawcy sprowadzało się zasadniczo do prac innych niż wymienione w powołanych wyżej pozycjach odnośnego wykazu. Analiza protokółów z poszczególnych rozpraw nie potwierdza pracy konserwatora maszyn i urządzeń, ani też tym bardziej wykonywania takich prac stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Wnioskodawca w spornych okresach pracy był niezależnie od stosowanego nazewnictwa (elektryk, elektromonter) - elektrykiem, gdyż świadczą o tym wykonywane czynności – elektrykiem dyżurnym, na wymienionych oddziałach, a jego udział w naprawach maszyn był dorywczy - związany okresowo z potrzebami przystąpienia do pracy i wykonywania tej pracy przez konserwatorów. Konserwacją maszyn i urządzeń zajmowała się w zakładach, niezależna grupa remontowa czyli grupa mechaników - konserwatorów,

konserwator do mechanik utrzymujący maszyny i urządzenia w należytym stanie, a nie elektryk odłączający maszyny i urządzenia, od zasilania elektrycznego - w celu umożliwienia ich konserwacji lub naprawy.

W oceni apelanta postępowanie dowodowe w żadnym razie nie wykazało, że praca wnioskodawcy to praca konserwatora agregatów i urządzeń. Ustalenia natomiast potwierdzają, iż charakter wykonywanych czynności sprowadzał się do pracy elektryka zakładowego, którego zakres obowiązków był wyraźnie zróżnicowany i związany z szeregiem różnych czynności, z których najczęściej wykonywanymi były zwykłe prace elektryczne, związane z zapewnieniem bieżącego dopływu prądu elektrycznego do pomieszczeń czy do urządzeń technicznych, maszyn i urządzeń, w tym poprzez sprawdzanie i wymianę instalacji lub jej elementów. Skarżący ponadto podnosi, że wnioskodawca być może doraźnie w przypadkach awarii elektrycznych, niektórych maszyn produkcyjnych lub w razie awarii elektrycznych w zakładzie, mógł wówczas okazjonalnie uczestniczyć w naprawach urządzeń, ale z pewnością nie zajmował się tymi zadaniami stale i w pełnym wymiarze czasu pracy - na pewno nie w sposób bieżącej ich konserwacji.

Ponadto organ rentowy zaznaczył, że w aktach rentowych znajduje się w odrębnym pliku archiwalna dokumentacja z wypadku wnioskodawcy w drodze z pracy do domu z 1993 r., sporządzona przez zakład pracy z którego wynika, że ubezpieczony był elektrykiem, a nie konserwatorem maszyn i urządzeń.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jest uzasadniona i prowadzi do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia odwołania.

Przedmiotem sporu jest uznanie wykonywanej przez wnioskodawcę pracy w Zakładach (...) (przekształconych następnie w (...) S.A.) w okresach przypadających w latach 1972-1992 oraz 1993-1996 na podstawie umowy o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku elektromontera.

Prawo do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze stanowi w systemie emerytalnym uprawnienie wyjątkowe, związane z ujemnym oddziaływaniem zdrowotnym warunków pracy na pracownika, co uzasadnia przyjęcie wcześniejszego wieku emerytalnego. Zgodnie z § 4 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) prawo do takiej emerytury nabywa pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia. Natomiast w myśl § 2 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku - okresy pracy uzasadniające prawo do świadczenia emerytalnego to okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywana jest stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Bezspornym jest, iż wnioskodawca stosownie do wymagań określonych w art. 184 w zw. z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS z dnia 17 grudnia 1998r. oraz § 4 rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r - osiągnął wymagany prawem wiek oraz udowodnił okres zatrudnienia powyższej 25 lat.

Kontrola instancyjna zaskarżonego rozstrzygnięcia prowadzi do odmiennej oceny uprawnień emerytalnych wnioskodawcy poczynionych na gruncie prawidłowych i bezspornych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowy dotyczących charakteru wykonywanej przez wnioskodawcę pracy w spornym okresie. Ustaleń tych Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dokumentacji osobowej ze spornego okresu zatrudnienia jak i osobowych źródeł dowodowych w postaci zeznań wnioskodawcy i posłanych świadków których to zeznania konfrontował także z zeznaniami świadków przesłuchiwanych w innej sprawie dotyczącej zatrudnienia w Zakładach (...) – sygn. akt VIII U 462/12.

Z ustaleń tych wynika, że ubezpieczony wykonywał pracę elektryka dyżurnego. Do jego zadań należało utrzymanie w ruchu maszyn i urządzeń w Wydziałach produkcyjnych zakładu, polegające na jak najszybszym naprawieniu elektrycznej awarii maszyn produkcyjnych w zakładzie. Zajmował się także wymianą silników, naprawą systemów sterownia, automatyki i zasilania. J. F. wykonywał naprawy maszyn w poszczególnych Wydziałach produkcyjnych w czasie produkcji: Farbiarni, Tkalni, Drukarni, Krajalni, Dziewiarni, Zwijalni, Szydełkami. Do obowiązków wnioskodawcy należało też konserwowanie w maszynach urządzeń elektrycznych. W zakładzie były różne brygady

elektryków, którzy wykonywali naprawy w warsztacie, których nie można było wykonać w czasie produkcji w hali produkcyjnej. Brygada elektryków pracujących w warsztacie zajmowała się naprawą maszyn według harmonogramu, a nie bieżącymi awariami. Grupa ta należała do zespołu monterów-konserwatorów. W zakładzie pracowała także grupa mechaniczna, która naprawiała i konserwowała maszyny pod względem mechanicznym. Przy takich naprawach bądź konserwacjach elektryk odłączał i przyłączał maszynę, a jeśli była to naprawa elektryczna, to wykonywali ją elektrycy dyżurni. Na terenie zakładu nie było grupy typowych konserwatorów usuwających awarie w Wydziałach produkcyjnych. Wnioskodawca wykonywał pracę elektryka dyżurnego w pełnym wymiarze czasu pracy. Nie był oddelegowywany do innego rodzaju prac, sporadycznie wymieniał żarówki w przyzakładowym żłobku i przedszkolu oraz w biurówcu, ponieważ z reguły zajmował się tym warsztat elektryczny.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy, przy zakreślonym zakresie obowiązków wnioskodawcy jako elektryka dyżurnego ocena materiału dowodowego Sądu pierwszej instancji w kontekście spełnienia przez ubezpieczonego przesłanki 15 lat pracy w warunkach szczególnych nie może się ostać.

Należy zaznaczyć, że emerytura w obniżonym wieku jest uprawnieniem wyjątkowym, obecnie wygaszanym i przesłanki jej nabycia należy interpretować ściśle tak, aby w sposób graniczący z pewnością można przyjąć, że ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę w szczególnych warunkach wymienioną w wykazie A, stanowiącym załącznik do w/w rozporządzenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dokumentacja osobowa oraz osobowe źródła dowodowe wbrew stanowisku Sądu Okręgowego nie dawały podstawy do uznania pracy wnioskodawcy w spornym okresie, jako pracy objętej wykazem A Działu XIV poz. 25 w/w powyższego zarządzenia, a zważywszy na zakres obowiązków ubezpieczonego nie można także przyjąć, iż praca przy urządzeniach i maszynach na halach produkcyjnych wykonywana była przez ubezpieczonego stale i w pełnym wymiarze czasu.

Podkreślenia wymaga, iż prawo do emerytury w niższym wieku ze względu na wykonywanie pracy w pełnym wymiarze czasu obowiązującym na danym stanowisku pracy, w przypadkach określonych w obowiązujących wykazach prac w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (§ 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze), nie budzi kontrowersji i każdorazowo odnosi się do ustalonego w sprawie stanu faktycznego. W orzecznictwie przyjmuje się, że tylko okresy wykonywania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy wypełniają weryfikowalne kryterium uznania pracy o cechach znacznej szkodliwości dla zdrowia lub znacznego stopnia uciążliwości, lub wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Taki sam warunek odnosi się do wymagania stałego wykonywania takich prac, co oznacza, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku) lub okresowe, a nie stałe świadczenie pracy wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia.

Z ustalonych okoliczności wynika jednakże, iż ubezpieczony, był elektrykiem i zakres jego obowiązków wykroczył poza przypisaną w w/w rozporządzeniu bieżącą konserwację agregatów i urządzeń na oddziałach będących w ruchu. Ponadto gdyby nawet zakwalifikować wykonywane czynności ubezpieczonego pod Działu XIV poz. 25 pkt 1 wykazu A rozporządzenia to właśnie z uwagi na szereg innych obowiązków dotyczących napraw urządzeń elektrycznych nie tylko na hali produkcyjnej, ale i innego sprzętu w tym wymiany sprzętu oświetleniowego jak i czynności dotyczące odłączania i przyłączania maszyny przy dokonywanej konserwacji przez grupę mechaniczną – naprawiającą i konserwującą maszyny pod względem mechanicznym, praca ta nie spełnia wymogu stałości i pełnego wymiaru czasowego.

Oczywistym jest także brak możliwości zakwalifikowania pracy ubezpieczonego jako pracy w energetyce (jak to czynił pracodawca w wystawianych świadectwach) która według Działu II omawianego rozporządzenia polega na pracy

przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych.

Wprawdzie ubezpieczony pracował na stanowisku elektryka dyżurnego i wykonywał szereg czynności związanych z konserwacją i remontem urządzeń elektrycznych to jednak nie jest to praca o której mowa w w/w Dziale II rozporządzenia.

Energetyka to gałąź przemysłu zajmująca się wytwarzaniem (przetwarzaniem) energii elektrycznej oraz ciepłej i dostarczaniem jej odbiorcom. Nie jest zatem uzasadnione zaliczanie do prac szkodliwych w „energetyce” wszystkich prac związanych z montowaniem oraz eksploatacją wszelkich instalacji i urządzeń elektrycznych. Wówczas wykonywanie tak szeroko rozumianego rodzaju prac czyniłoby bezprzedmiotowymi granice pojęcia „energetyka” z działu II i przenosiłoby wcześniejsze uprawnienia emerytalne na różnorakie roboty elektryczne nienależące do „energetyki”. Wszak w samej „energetyce” nie chodzi o wszelkie roboty elektryczne, lecz tylko w wskazane w dziale II (literalnie) prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09LEX nr 518067).

Ponieważ wnioskodawca nie pracował w zakładzie energetycznym, jego praca nie polegała na wytwarzaniu energii i nie była ukierunkowana w celu jej dostarczenia odbiorcom, w związku z powyższym brak jest możliwości uznania jej za pracę w warunkach szkodliwych w rozumieniu rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznając słuszność zarzutów apelacji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.